

HISTORIA ZIEMIAŃSTWA POLSKIEGO

Antoni Arkuszewski

STARSZYM DLA WSPOMNIEŃ. WNUKOM ABY WIEDZIELI

Polska Rzeczpospolita Obojga Narodów istniała 223 lata od śmierci ostatniego Jagiellona do trzeciego rozbioru Polski. Była to właściwie rzeczpospolita szlachecka, gdyż szlachta polska, która wywodziła się niegdyś z drużyn rycerstwa piastowskiego, stanowiła w Polsce rycerski stan panujący, stan uprzywilejowany, wyłącznie uprawniony do obsady urzędów, do posiadania ziemi, będący i prawodawcą i sędzią. Za swoje szerokie przywileje stan szlachecki ponosił pełną odpowiedzialność za obronę kraju. Jednocześnie mając zapewnione swobody indywidualne oraz wolność obywatelską, szlachta korzystała z prawa absolutnego rządzenia poddanymi i chłopami, podobnie jak to było wówczas w innych krajach

Europy. Mieszczaństwo stanowiło stan niezależny od szlachty zajmujący się handlem i rzemiosłem. Dla ochrony jego interesów zabroniono w 1633 r. szlachcie w miastach zajmować się handlem i szynkarstwem (prowadzenie karczm).

Gdy w połowie XVIII stulecia Rzeczpospolita coraz bardziej traciła znaczenie polityczne i doszło do pierwszego rozbioru Polski, światła młodsza generacja szlachty, świadoma istniejących błędów i wad ustroju Państwa, prowadzących do jego upadku, przystąpiła do walki o reformy niezbędne dla odrodzenia ojczyzny i faktycznej naprawy Rzeczypospolitej. Już sejm konwokacyjny 1764 r., przeciw sejmowi szlacheckiemu, zapoczątkował nową politykę odnośnie mieszczan, ograniczając jurydy-

ki (prawo sądenia) i cła prywatne szlachty. Następnie nieszczęsny skądinąd sejm 1768 r. skasował istniejące do tej pory prawo szlachty do karania poddanych nawet karą śmierci.

Po I-ym rozbiore Polski nastąpiła wielka zmiana świadomości szlachty. Sejm Wielki 1788-1791 wprowadził niesłychanie ważne zmiany. Szlachtę, nie posiadającą ziemi, pozbawił prawa głosu na zjazdach i sejmikach, co praktycznie znacznie zmniejszyło ilościowo stan politycznie aktywnej szlachty. Jednocześnie w 1791 r. mieszczańskie uzyskały osobistą nietykalność oraz prawo nabywania dóbr ziemskich, a także dostęp do urzędów,

do „szarż” (stopni wojskowych) oraz „godności” (stanowisk państwowych). Mieszczaństwo uzyskało niezależny samorząd i ograniczony udział w sejmach. Ułatwiono też nobilitację licznych mieszczan.

Konstytucja 3 maja 1791 r. podstawowe osiągnięcie Sejmu Czteroletniego wprowadziła pojęcie narodu składającego się ze szlachty, mieszczan i chłopów. Szlachta, a właściwie szlachta ziemska (posesjonaci) pozostawała nadal stanem uprzywilejowanym, pozbawionym jednak prawa najwyższej zwierzchności wobec poddanych. Chłopom zapewniała Konstytucja „opiekę prawa i rządu krajowego”. Przewi-



Typy szlachty polskiej, włoskiego rysownika Stefana della Belli – XVIII w.

dzianego uwłaszczenia chłopów nie wprowadzono jednak w życie.

Sejm nie tracił w gruncie rzeczy szlacheckiego charakteru, ale prowadził do unowocześnienia państwa, do zamiany Rzeczypospolitej szlacheckiej w Rzeczpospolitą oświeconą. Konstytucja 3 maja, którą podpisało 70% sejmików szlacheckich całego kraju, była ówczasie najbardziej demokratyczną i najnowocześniejszą w Europie. Wywołała niestety sprzeciw cesarzowej Katarzyny II i drugi rozbiór Polski.

Po rozbiorach Polski wydawało się, że narodowa baza, nie tylko wojskowa ale też społeczna i ekonomiczna, została całkowicie zniszczona przez zaborców. Polska jednak istniała nadal jako wspólnota narodowa, duchowa i kulturowa, która nie chciała pogodzić się z utratą niepodle-



Jan Dobrogost Krasiński – towarzysz broni Jana III Sobieskiego

głości. Już w 1796 r. zawiązały się pierwsze konspiracje i związki spiskowe, w których brali udział dawni oficerowie wojsk polskich, przeważnie ze średniej szlachty. Nie miały one jednak na razie znaczenia. Ale gdy nadeszły wiadomości o zwycięstwach Napoleona w wojnach z Austrią i Niemcami i o powstaniu Legionów Polskich we Włoszech, przedostawali się do nich masowo synowie rodzin szlacheckich, aby walczyć o wolną Polskę. Nie wiemy, ilu ich było. Ale wśród Polaków odznaczonych Napoleońską Legią Honorową 35% stanowią nazwiska szlacheckie¹. W 1807 r. dzięki Napoleonowi powstało z ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego Księstwo Warszawskie, powiększone następnie w 1809 r. o część zaboru austriackiego. Jego Konstytucja oparta na Kodeksie Napoleońskim zrównała prawnie wszystkie stany, zapowiadając jednocześnie zniesienie pańszczyzny, czego nie zdążono wprowadzić w życie. W tym właśnie czasie dawną szlachtę ziemską oraz licznych nowych właścicieli majątków ziemskich zaczęto nazywać ziemianami.

Pojęcie „ziemianie” istniało już w dawnej Polsce, ale w całkiem innym znaczeniu, jako przedstawiciele poszczególnych ziem polskich na zjazdach szlacheckich i sejmach. Po 1814 r. pojęcie „ziemiaństwo” dotyczyło ogółu właścicieli dóbr ziemskich. Nasilił się wtedy też proces przenikania do warstwy ziemiańskiej nowych żywiołów, przeważnie mieszczaństwa polskiego, ale także nieraz od dawna osiadłych w Polsce osób obcego pochodzenia, zwłaszcza niemieckiego, żydowskiego i francuskiego, które licznie napłynęły po wojnach napoleońskich. Inaczej kształtowały się stosunki w zaborach pruskim i austriackim, ale i tam przyjął się termin „ziemiaństwo polskie”.

II

W powstałym w 1815 r. po Kongresie Wiedeńskim Królestwie Polskim, zwanym

powszechnie Królestwem Kongresowym, całkowicie uzależnionym od Rosji, cały kraj, a przede wszystkim majątki ziemskie, były wyniszczone przez wojny i przemarsze armii napoleońskich i zaborczych. Po powrocie z wojny ziemian - wojskowych do swoich domów zaczął się stopniowy rozwój gospodarki folwarcznej. Utworzony w 1818 r. z inicjatywy ministra F.K. Druckiego-Lubeckiego Bank Polski uniezależnił całą gospodarkę od Rosji. Świadczył także bezpośrednią pomoc kredytową ziemiaństwu dla zwiększenia eksportu zboża i drewna, a także importu maszyn i sprzętu. W 1825 r. uwłaszczono Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, które ratowało liczne majątki ziemskie, bardzo nieraz obciążone długami hipotecznymi. Intensyfikacja rolnictwa, nadszająca za rozwojem przemysłowym i gospodarczym Królestwa przyspieszyła równocześnie przemiany społeczne. Już od 1820 r. szereg ziemian, wprowadzało u siebie oczynszowanie włościan, zwalniając ich tym samym od pańszczyzny. Z wielu stron wnioskowano wprowadzenie powyższego powszechnie na drodze legislacyjnej. Ale carski rząd rosyjski zdecydowanie się temu sprzeciwił.

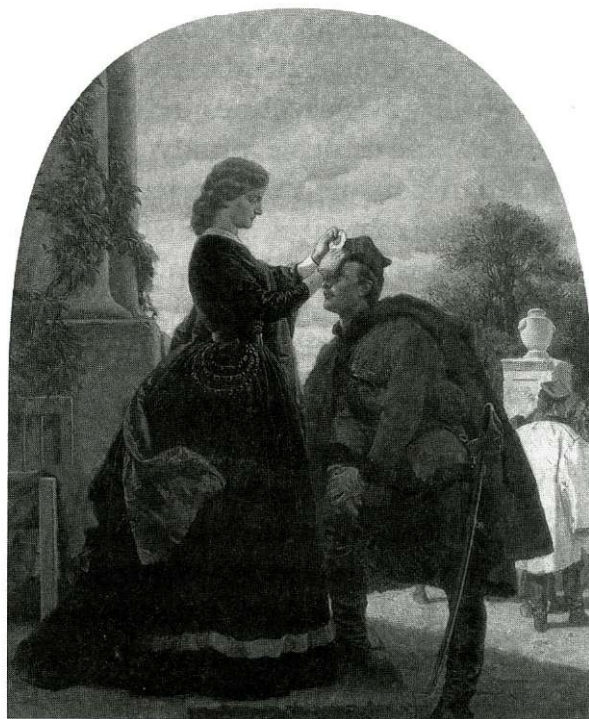
Dopiero w 1830 r. rząd Królestwa, personalnie ściśle zespolony z ziemiaństwem, potrafił przeprowadzić oczynszowanie, ale tylko w dobrach narodowych, co dotyczyło jednak prawie jednej trzeciej ludności wiejskiej kraju. Od ziemian wyszła też inicjatywa podniesienia wykształcenia w zakresie rolnictwa. W 1820 r. założono zatem Instytut Agronomiczny w Marymoncie. Przy Instytucie powstała także jedna z pierwszych szkół rolniczych dla włościan. Gdy w 1830 r. powszechne niezadowolone społeczeństwa na skutek politycznych rządów rosyjskich spowodowało powstanie narodowe, większość społeczności ziemiańskiej wzięła w nim udział, tak w wojsku, jak w Rządzie oraz w Sej-

mie, który nawet zdetronizował cara.

W czasie powstania Sejm obradował również nad uwłaszczeniem włościan, ale nie mógł wówczas tego załatwić.

W powstaniu brali udział ziemianie z wszystkich trzech zaborów, zwłaszcza na Litwie, na Białorusi i Ukrainie. Ziemiaństwo zapłaciło za powstanie ogromny haracz w postaci konfiskat bądź sekwestru ich mienia, niezależnie od nieraz przymusowej emigracji, zwłaszcza byłych wojskowych, względnie deportacji na Syberię.

Rząd rosyjski przeprowadził konfiskatę polskich majątkości na Białorusi już zaraz po pierwszym rozbiórce, a mianowicie siedem wielkich dóbr Polaków. Po trzecim rozbiórce skonfiskował tam 52 większe dobra polskie. Rząd pruski po 1795 r. przeprowadził w Wielkopolsce konfiskatę 11 dóbr polskich. Po powstaniu 1830 r. rząd rosyjski skonfiskował w Królestwie 62 duże majątki, a zajął w sekwestr 273 majątki. Na Litwie, Inflantach i Białorusi skonfiskowano wówczas 1765 majątkości, a na Podolu, Wołyniu i w Guberni



Artur Grottger „Pożegnanie powstańca”

Kijowskiej aż 1124 majątki². Były także konfiskaty kapitałów oraz kontrybucje – sekwestry na wartościowe ruchomości należące do rodzin ziemiańskich (biżuteria, srebra stołowe, dzieła sztuki, obrazy), które później można było odkupić. Były one ostemplowane.

Lata popowstaniowe były szczególnie ciężkie w całym zaborze rosyjskim. Konspiracje i ruchy narodowe wolnościowe zaczęły się znowu tworzyć w Królestwie, na niedużą co prawda skalę, ale pilnie śledzone przez policję. Według danych policji carskiej z lat 1832-1855 wśród inwigilowanych, aresztowanych oraz wywożonych na zsyłkę lub na Sybir z 3458 nazwisk i danych personalnych, przeszło 20% stanowili ziemianie względnie ich dzieci.

Z ówczesnych problemów społecznych może najważniejszym była potrzeba poprawy losu chłopów. W zaborze niemieckim uwłaszczenie chłopów przeprowadzono już w 1823 r., a w zaborze austriackim w 1848 r. w czasie tak zwanej wiosny ludów. Gdy w 1858 r. rząd rosyjski dał zgodę na utworzenie Towarzystwa Rolniczego, stanowiącego, de facto, reprezentację ziemiaństwa, zaczęto propagować powszechne indywidualne oczyszczanie chłopów, praktycznie likwidując pańszczyznę. Wtedy jednak rząd carski zaraz rozwiązał, w 1861 r., Towarzystwo Rolnicze.

Powstanie 1863 r. było, jak wiadomo, nie przygotowane, ani organizacyjnie, ani wojskowo. Wywołała je partia „czerwonych”. Ziemianie byli związani z partią „białych”, przeciwną w tym czasie powstaniu. Następnie jednak „biali” przystąpili do powstania i musieli przejąć w nim kierownictwo. Ziemianie uczestniczący w powstaniu ponieśli tego konsekwencje. Wielu zostało wywiezionych na zesłanie w głąb Rosji lub na katorgę. Wielu musiało iść na emigrację. Rząd rosyjski prze-

prowadził także w 1864 r. karną konfiskatę 799 majątków szlacheckich na Litwie i Białorusi za pomoc powstaniu. Poza tym wykupiono tam przymusowo 600 majątków po cenach ustalonych przez władze³.

W czasie powstania rząd narodowy uchwalił zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów, jednak po powstaniu rząd rosyjski tego nie uznał. Jednakże w 1864 r. car sam zniósł pańszczyznę i przeprowadził uwłaszczenie chłopów według własnych ustaleń, bardzo dla ziemian niekorzystnych. Sytuacja gospodarcza ziemian stała się bardzo ciężka. Trzeba było często parcelować folwarki i przenosić się do miasta. Zastój gospodarczy trwał na wsi długo. W okresie 1864-1909 ziemianie Kongresówki rozparcelowali około 1.500 tys. ha czyli około 30% swego stanu posiadania. W tym okresie w Małopolsce ilość parcelacji była stosunkowo nieduża. W Wielkopolsce sytuacja była całkiem odmienna – tu trzeba było przeciwstawiać się wykupywaniu ziemi przez Niemców.

W Królestwie Kongresowym nie wolno było angażować się w jakąkolwiek działalność polityczną czy społeczną. Ziemianie przejęli zatem licznie hasło pracy od podstaw, starając się przede wszystkim usprawnić gospodarkę, uprzemysławiać majątki, a nawet zakładać przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. Efekty tego ujawniły się dopiero na początku XX-go stulecia.

Poziom oświaty na ziemiach polskich był bardzo zróżnicowany. Najlepszy był w Małopolsce, a najgorszy w Kongresówce, gdzie nie wolno było tworzyć szkół wiejskich. Podstawowe nauczanie ludności w zakresie pisania i czytania, historii Polski oraz ogólnych wiadomości o świecie prowadzono tajnie po dworach (np. bł. Edmund Bojanowski, Wanda Malczewska). Dwory prowadziły także, o ile zyskały zezwolenie, ochronki dla małych dzieci.

Na skutek normalnego powiększania się ilościowego populacji ziemian, a jednocześnie zmniejszania się areału majątków ziemiańskich, synowie, a następnie córki ziemian, po otrzymaniu potrzebnego wykształcenia, coraz częściej przenosili się do miast, zachowując jednak na ogół zwyczaje i tradycje ziemiańskie, względnie szlacheckie. Proces ten trwał aż do 1914 r. Chociaż wszelka zbiorowa działalność po powstaniu jakby zamarła, to nie zamarła troska o ojczyznę i chęć pracy dla niej, którą trzeba było prowadzić teraz pojedynczo oraz tajnie. Ziemianie obsadzili prawie wszędzie stanowiska sędziów gminnych z wyboru (później nazwanych sędziami pokoju) we wsiach i w miasteczkach. Cieszyli się oni powszechnym poważaniem. Ziemianie byli radcami Dyrekcji Szczegółowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, ratującego majątki zagrożone parcelacją. Ziemianie stanowili bezpośrednie oparcie dla Kościoła i pomoc finansową dla parafii.

Dopiero pod koniec XIX stulecia mogły powstać pierwsze terenowe Towarzystwa Rolnicze oraz Powiatowe Spółki Rolne, prowadzone z reguły przez ziemian.

Od 1904 r. zaczęto organizować kółka rolnicze na wzór już od dawna istniejących w Poznańskim. W 1907 r. było już ich w Kongresówce przeszło 500. Od 1905 r. nową aktywność ziemianie podjęli w Polskiej Macierzy Szkolnej. W 1907 r. uzyskano nareszcie zgodę władz na utworzenie Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie.

III

Wojna 1914 r. między wrogami Polski wstrząsnęła społeczeństwem polskim, budząc nowe nadzieje. Ważyły się poglądy po której stronie wypowie się naród polski. Wielu Polaków, także z rodzin ziemiańskich służyło zawodowo w armii austriackiej i rosyjskiej, nawet w stopniu generałów.

Polacy zostali masowo zmobilizowani przez wszystkie trzy państwa zaborcze.

Zniszczenia wojenne były ogromne, zwłaszcza w zaborze rosyjskim i Małopolsce Wschodniej. W Wielkopolsce i Małopolsce Zachodniej było ich niewiele. Wycofujące się od 1915 r. pod naporem niemieckim wojska rosyjskie niszczyły za sobą wszystko wg hasła „zostawić tylko spaloną ziemię”. Całe powiaty były wysiedlone, szereg dworów zburzonych. Jedną z najbardziej zniszczonych była Ziemia Łomżyńska oraz Polesie. Już wiosną 1916 r. rozpoczęła działać, dzięki ofiarnej inicjatywie Wojciecha Wyganowskiego z Kaliskiego, samopomoc ziemiańska, pomagająca przede wszystkim obsiać zniszczone folwarki. W Małopolsce Wschodniej oraz na Wołyniu walki trwały ponad trzy lata i szereg majątków ziemiańskich przestało w ogóle istnieć. Do ich odbudowy można było przystąpić dopiero po 1920 r.

Po ostatecznej klęsce Niemców w 1918 r. przy rozbajaniach w Warszawie, przy obronie Lwowa przed Ukraińcami, w powstaniu wielkopolskim i powstaniach śląskich, wszędzie brała udział młodzież ziemiańska, wstępując na ochotnika do tworzonego wojska polskiego. W czasie najazdu sowieckiego na Polskę w 1920 r. Nadzwyczajny Zjazd Ziemian w Warszawie wezwał wszystkich ziemian zdolnych do służby wojskowej do natychmiastowego wstąpienia na ochotnika do wojska. Ziemianie zobowiązali się oddać też 5% posiadanych koni dla wojska i opłacić ustaloną specjalną składkę z morgi podatkowej. Do szeregów ochotniczych wstąpili niemal wszyscy zdolni do noszenia broni, ich synowie, nawet nieletni, personel administracyjny oraz wielu ze służby folwarczej.

Przy ogólnej ilości 5400 ówczesnych członków Związku Ziemian, do wojska wstąpiło 2106, a zatem 39%. Według Księgi Sprawozdawczo-Pamiętkowej Gen. Inspek-

toratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa udział ludności kraju w wojnie obronnej wynosił 0,52% ogółu Polaków. Natomiast udział członków Związku Ziemiańców w odniesieniu do całej ilości ziemian wraz z rodzinami, których szacowano w nowo powstałym państwie na 28.000 osób, wynosił 7,5%. Był zatem prawie 16 razy większy niż średni udział całej ludności kraju⁴. Niektóre oddziały Związku Ziemiańców wystawiły własnym wysiłkiem szwadrony kawalerii. Zorganizowały też i wyposażyły Szpital Polowy Czerwonego Krzyża. Wyróżnieni na polu walki, zostali po wojnie uhonorowani odznaczeniami wojskowymi. Z ogólnej liczby 436 odznaczonych kawalerów *Virtuti Militari*, 73, to znaczy 17% byli to ziemianie, których ogólna ilość w tym czasie nie przekraczała 1% ogółu ludności.

Lata II-iej Rzeczypospolitej, 1918-1939, był to okres powszechnego zrywu całego społeczeństwa w odbudowie i rozwoju gospodarczym kraju. Od 1919 r. powstawały kolejne Związki Ziemiańców prawie we wszystkich dzielnicach kraju. Działalność Ziemiańców dotyczyła zarówno zadań organizacyjno-zawodowych, jak i społeczno-gospodarczych oraz ideowo-obywatelskich. Pierwszy walny zjazd Zrzeszonego Ziemiaństwa Polski odbył się w 1925 r. Skoncentrował się on na problematyce uchwalonej przez Sejm w 1920 r. reformy rolnej. Omawiał też zagadnienia organizacyjne Związków Ziemiańców, stanowiących ideowo jednolitą całość, zespoloną w Radzie Naczelnej Organizacji Ziemiańskich. Związki Ziemiańców prowadziły już wówczas szeroką działalność społeczną i gospodarczą. Prowadziły doraźnie administrację opuszczonych w czasie wojny majątków. Utworzone w powiatach Banki Ziemiańskie zapewniały niezbędny kredyt. Wydział parcelacyjny Związku Ziemiańców zapewniał przechodzenie rozparcelowanej

ziemi przede wszystkim w ręce polskie. Przedstawiciele Związku Ziemiańców brali także udział w Woj. Izbach Rolniczych. Od 1918 r. istniało już samodzielnie Zrzeszenie Właścicieli Lasów. Działalność społeczno-oświatową na wsi prowadziło na dużą skalę samodzielnie Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemiańców.

Drugi Zjazd Ziemiańców odbył się 6.VII.1929 r. w Poznaniu w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej. Wykazano wówczas, że cała powierzchnia użytków rolnych większej własności w Polsce wynosiła 20% całej przestrzeni rolnej Państwa, prawie najniższej ze wszystkich państw Europy Zachodniej. Według powszechnej ówczesnej opinii wskaźnik ten był za mały.

Reforma rolna, uchwalona przez Sejm 15 lipca 1920 r., ograniczała areal ziemnej majątków do 180 ha. Był to cios dla ziemiaństwa, Parcelacja w trybie przymusowym przebiegała na szczęście z różnych przyczyn powoli. 28 grudnia 1925 r. Sejm uchwalił nową ustawę o reformie rolnej. W latach 1919-1938 rozparcelowano w wykonaniu tej reformy oraz prywatnej parcelacji ogółem 2.654 tys. ha. W 1939 r. stan posiadania ziemiaństwa był już dużo mniejszy niż dawniej⁵. Prywatna wielka własność rolna i leśna przed I wojną światową wynosiła:

Królestwo Kongresowe	3.050 tys. ha
Zabór austriacki	2.180 tys. ha
Zabór pruski	1.560 tys. ha
Ziemie litewskie, białoruskie, ukraińskie i Inflanty	21.000 tys. ha
razem	27.790 tys. ha

W Niepodległej Polsce w 1921 r., już po rewolucji bolszewickiej, ogólny areal rolny i leśny wielkiej własności wynosił około 14.000 tys. ha. W tym własność rolna (>50 ha) wynosiła 9.000 tys. ha. Po parcelacji przymusowej i prywatnej

obszar większej własności rolnej wynosił w 1938 r. 6.500 tys. ha.

IV

W dzień najazdu niemieckiego 1 września 1939 r. prawie wszyscy zdolni do służby wojskowej ziemianie, przeważnie oficerowie rezerwy, byli już zmobilizowani i brali czynny udział w Kampanii Wrześniowej. We wrześniu i październiku zginęło ich 175⁶. Wielu dostało się do niemieckich obozów jenieckich, gdzie przebywali do końca wojny. Ale wielu przedostało się na zachód i walczyło następnie z Niemcami we Francji, w obronie Anglii oraz oswobodzeniu Holandii. Od 1943 r. także we Włoszech. Znane są dane osobowe 33 poległych tam ziemian (L. Strat).

Wkraczające do Polski armie niemieckie oraz hitlerowskie formacje SS natychmiast stosowały powszechny terror zwłaszcza w Wielkopolsce i na Pomorzu, na Kujawach i na Mazowszu. Aresztowano, więziono, katowano, rozstrzeliwano inteligencję i działaczy społecznych, księży, powstańców wielkopolskich z 1918 r., a w szczególności ziemian.

Już od października 1939 r. przeprowadzali Niemcy w poszczególnych powiatach publiczne egzekucje zbiorowe. 23 września zamordowano w Działdowie 9 ziemian, następnie 2 w Ciechanowie, 4 w Gostyniu, 5 w Inowrocławiu. 24 października niemiecki kierownik powiatu w Lipnie zaprosił wszystkich ziemian na spotkanie. Przybyłych, 32 aresztowano i wywieziono do hitlerowskiego obozu Rudau k. Królewca, skąd nikt nie wrócił. 23 października w więzieniu w Inowrocławiu rozstrzelano dla zabawy po pijanemu zaaresztowanych 29 osób, w tym 5 ziemian. 23 października w Kościanie w czasie publicznej egzekucji kilkudziesięciu zakładników rozstrzelano 9 ziemian. 1 listopada rozstrzelano w lasach Skrwilskich k. Rypina 7 ziemian. Ogółem

w samej Wielkopolsce wymordowali wówczas Niemcy 56 ziemian⁷. Również na Kujawach i na Mazowszu już w 1939 r. likwidowali Niemcy ziemian. 23 września rozstrzelano 9 ziemian w Mławie, a 11 listopada rozstrzelano w Pułtusku 5 ziemian.

Wysiedlenia Polaków z ziem włączonych do Rzeszy Niemieckiej były równoznaczne ich wywłaszczeniem. Wysiedleni ziemianie i ich rodziny szukali schronienia w Warszawie lub województwach centralnych. Bezwzględność nowych zarządców niemieckich przekraczała wszelkie granice. Bestialski przykład stanowi dramatyczna śmierć Zofii Kretkowskiej (1920-1939), córki właściciela Sadłowa pow. Rypin, która będąc sama we dworze i broniąc się przy próbie gwałtu ze strony zarządcy niemieckiego w listopadzie 1939 r., została ranna, po czym żywcem przez niego zakopana (L. Strat).

Na ziemiach zajętych przez ZSRR terror zastosowany wobec ludności polskiej był straszny. Powodowany był nienawiścią do wszystkiego co polskie oraz walką klas i dyktaturą proletariatu. Dotyczył w pierwszej kolejności ziemian. W czasie wkraczania armii sowieckiej, zorganizowana partyzantka komunistyczna natychmiast paliła dwory i mordowała ziemian wraz z całymi rodzinami. Jednocześnie terenowe organa NKWD prowadziły aresztowania ziemiaństwa i albo dokonywały natychmiastowych egzekucji, albo przetrzymywały ich w strasznych warunkach w miejscowych więzieniach.

Z tymczasowo zajętej w 1939 r. Ziemi Białostockiej Sowietom od razu wywieźli 16 ziemian na daleką Syberię. Potem przekazali Ziemię Białostocką Niemcom, którzy aresztowali pozostałych ziemian. Najwięcej morderstw sowieckich było w latach 1939-1940, w czasie samowolnych egzekucji. Na Polesiu, na Wołyniu i w Małopolsce wschodniej zginęło wówczas 775 osób

środowiska ziemiańskiego (L. Strat). Tych, co uniknęli śmierci przeznaczano na zsyłkę w głąb Azji, przeważnie do Kazachstanu, do ziemi Ałtajskiej, do Krasnojarska itd. Zginęło tam 602 zesłańców (L. Strat). Razem z nimi wywieziono też nieraz ich całe rodziny. Z biogramów zesłańców wynika, że stanowiło to około 250 osób, dorosłych i dzieci. A zatem wywieziono na zesłanie 800-850 ziemian. Brak danych, ilu potem wróciło.

W różnego rodzaju aresztach i więzieniach, w obozach pracy, a także podczas transportu zginęły 354 osoby. Na podstawie specjalnych wyroków NKWD zginęło w tak zwanych gułagach 103 osoby. Po zajęciu przez ZSRR w 1940 r. Litwy i Łotwy terror objął oba te kraje, w których było sporo polskich ziemian. Zginęło ich 85, przeważnie z dawnej Litwy Kowieńskiej.

Specjalny mord objął oficerskie obozy polskich jeńców wojennych w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, których wszystkich wymordowano w 1940 r., przeważnie w Katyniu. Wśród nich zginęło 280 polskich ziemian (wszystkie dane L. Strat). Ogółem ZSRR wymordował znacznie ponad 2000 osób z polskich rodzin ziemiańskich. Poza tym kilkudziesięciu ziemian zginęło z rąk nacjonalistycznych organizacji ukraińskich, a ponad 100 zamordowały Urzędy Bezpieczeństwa PRL oraz polska partyzantka komunistyczna.

V

12 października 1939 r. utworzyli Niemcy z centralnych ziem polskich tak zwaną Generalną Gubernię, z centrum administracji w Krakowie, składającą się z czterech okręgów (dystryktów) krakowskiego, radomskiego, warszawskiego i lubelskiego. Początkowo nie było tu masowych prześladowań, z tym że wszyscy rolnicy, zatem i ziemianie zobowiązani zostali do

przymusowych kontyngentów. Jednak już wiosną 1940 r. zaczął narastać terror w stosunku do ludności. Pod kryptonimem „Akcja AB”⁸ niszczone zwłaszcza polskie elity, aresztując masowo i wywożąc do hitlerowskich koncentracyjnych obozów zagłady w Niemczech, do Sachsenhausen, Dachau, Buchenwald czy Ravensbrück. W 1940 r. założono też nowe obozy na terenie polskim, mianowicie w Stutthofie, Oświęcimiu i Majdanku koło Lublina.

Odnosnie ziemian, szczególnie był terror w okręgu radomskim. W dawnym powiecie radomskim, przy ogółem 42 majątkach ziemskich, do obozów koncentracyjnych wywieziono 17 ziemian, a 10 zostało rozstrzelanych. Dotyczyło to także kobiet. 23 sierpnia 1940 r. wywieziono z więzienia radomskiego do obozu w Ravensbrück pierwszą grupę ziemianek⁹. Była to akcja szczególna. Później kobiety wywożono także do Oświęcimia i Majdanka. Przez cały okres okupacji na całym obszarze Rzeczypospolitej wywieźli Niemcy do obozów koncentracyjnych wg posiadanych spisów 396 osób z ziemiaństwa. Z tego znane są dane osobowe 48 kobiet i 17 mężczyzn, którzy przeżyli.

W 1999 r. papież Jan Paweł II beatyfikował 107 polskich duchownych i świeckich, prześladowanych i zamęczonych przez nazizm hitlerowski w latach 1939-1945, których uznał jako męczenników za wiarę. Z pośród nich 10 osób jest pochodzenia ziemiańskiego¹⁰.

Przez cały okres okupacji, na terenie Generalnej Guberni oraz pozostałych ziemiach polskich ciągle aresztowano i rozstrzeliwano ziemian, zwłaszcza w okręgu lubelskim i warszawskim. W większości przypadków były to zwykłe morderstwa. Najstraszniejszy dramat miał miejsce w 1943 r. w Zbydniowie pow. Tarnobrzeg, w majątku Horodyńskich. W dzień ślubu siostrzenicy właściciela wtargnęli do

dworu SS-mani i zastrzelili 18 osób. Okazało się potem, że ich prowodyr pragnął dla siebie zawłaszczyć ten piękny majątek (L. Strat).

Od 1940 r. zaczęli Niemcy wprowadzać tak zwany „Liegenschaft” czyli odbieranie majątków właścicielom polskim i przekazywanie ich w administrację wyznaczonym zarządom, zwykle Niemcom, którzy pozwalali czasem z łaski prawowitym właścicielom mieszkać nadal w majątku i dawali im zgodnie z przepisami minimalne zaopatrzenie.

W okręgach Warszawskim, Lubelskim a szczególnie Radomskim Liegenschaft objął bardzo dużo majątków. W Radomskim do 80%. Natomiast w opatowskim i sandomierskim około 20%. Podobnie w Kieleckim i Krakowskim.

W tych okręgach, w których część ziemian utrzymywała się w swoich majątkach nawet do 1945 r., stały się dwory schronieniem nie tylko dla wysiedlonych z Wielkopolski i Mazowsza, ale także uciekinierów ze wschodu, dla szeregu przedstawicieli inteligencji żydowskiej, a po powstaniu warszawskim bardzo licznych warszawiaków. W wielu dworach prowadzono także tajne szkoły dla dzieci właścicieli i sąsiadów, pracowników majątków oraz wsi sąsiednich.

Już 18 września 1939 r. rząd niemiecki utworzył organizację nazwaną „Ahneerbe” (Dziedzictwo przodków), której powierzył prowadzenie i nadzór nad grabieżą oraz niszczeniem zabytków kultury w Polsce. Z dniem 15 lutego 1940 r. wprowadzono obowiązek zgłaszania przez właścicieli względnie administratorów wszystkich majątności, wszystkich posiadanych dzieł sztuki, antyków, zbiorów bibliotecznych itd. Dotyczyło to nie tylko obiektów publicznych, ale i prywatnych właścicieli, wszystkich ziemian. Według niemieckiej sprawozdawczości oficjalnej już do 1941 r. przejęto dobra kultury z 74 pałaców i 96

dworów w Wielkopolsce i na Pomorzu¹¹. Ogółem podczas całej okupacji ziem polskich skontrolowano, no i obrabowano ponad 500 pałaców, dworów a nawet mieszkań prywatnych.

Od końca 1943 r. administracja niemiecka już pakowała i wywoziła najcenniejsze obiekty na zachód, dalej od frontu wschodniego. Poszczególni niemieccy administratorzy polskich majątków, tak zwani treuhaendlerzy”, wywozili swe rodziny zabierając, wedle relacji miejscowej ludności, dworskie ekwipaże, obładowane masowo zrabowanym mieniem.

VI

Już od 1939 r. rozpoczęła się działalność konspiracyjna. Powstał Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), załazek przyszłej organizacji wojskowej. Wystąpiły także próby zbrojnego oporu przeciw okupantom. Brali w nich udział głównie wojskowi, z których szereg było ze środowiska ziemiańskiego. Wyróżniło się wśród nich wielu, a niektórzy przeszli do legendy (L. Strat).

Dobrzański Henryk, ps. Hubal (1896-1940) z rodziny ziemiańskiej, mjr kaw. kampanii 1939 r., już od 15 października 1939 r. utworzył samodzielny oddział partyzancki, walczący z Niemcami w Kieleckim do kwietnia 1940 r. Poległ pod Anielinem.

Pilecki Witold (1901-1948) z maj. Sukurcze pow. Lida, rtm. kaw. w kampanii 1939 r. W 1940 r. dobrowolnie poszedł do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, celem organizowania tam ZWZ – AK. W 1943 r. uciekł stamtąd. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Aresztowany przez UB w 1947 r., został zamordowany w więzieniu na Rakowieckiej.

Dąmbrowski Jerzy, ps. Łupaszka, rodzi-
na ziemiańska, ppłk kaw., d-ca 110 p.uł.
Legendarny zagończyk w Puszczy Augustowskiej, internowany na Litwie, zamordowany w ZSRR, w Kozielsku.

Kalenkiewicz Maciej (1906-1944), ziemia-

nin, ppłk dypl., uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., (z-ca Hubala). W 1940 r. walczył we Francji. W 1941 r. wrócił do kraju. W 1944 r. w Okręgu Wileńskim AK. Inicjator operacji wileńskiej „Ostra Brama”. Następnie komendant AK w Nowogródku. Zginął w walce z NKWD pod Surkontami.

Szendzielarz Zygmunt, ps. Łupaszko (1910-1951), rodzina ziemiańska, mjr kaw., od 1943 r. d-ca Wileńskiej Brygady AK. Później partyzant ZWZ – AK, walczący do 1948 r. Skazany w 1950 r. w Warszawie na karę śmierci, zamordowany przy ul. Rakowieckiej 1951 r.

W lutym 1942 r. została utworzona decyzją rządu londyńskiego Armia Krajowa. Aktywizacja podziemia niepodległościowego oraz jednostek sabotażowo-dywersyjnych niepokoiła Niemców. Wzmogły się aresztowania i egzekucje. Jednocześnie od 1942 r. prowadzona już była w Generalnej Guberni aktywna partyzantka komunistyczna, wspierana przez dywersantów sowieckich, a wymierzona nie tylko w Niemców, ale także przeciw ZWZ – AK oraz polskim elitom prawicowym, także ziemianom. W latach 1943-1944 zamordowano 14 ziemian.

Oddziały AK prowadzące coraz aktywniejszą działalność dywersyjną, oraz bojową, potrzebowały pomocy w zakresie zaopatrzenia w broń oraz odzież i żywność. Związek Ziemian już nie mógł działać, bo w 1939 r. został przez Niemców rozwiązany. Z inicjatywy zatem Karola Tarnowskiego z Chorzelewa powstała nowa, ale tajna organizacja ziemiańska, nazwana Uprawa, jako pomocnicza organizacja paramilitarna pracująca na rzecz Armii Krajowej.

Uprawa zapewniała AK pomoc pieniężną ze składek ziemian, którzy gospodarowali jeszcze na swoim, dostarczała żywności, ukrywała „spalonych”, organizowała szpitaliki konspiracyjne dla żołnierzy i opiekowała się ich rodzinami i nauką dzieci.

Uprawa działała od 1945 r. i dobrze się zasłużyła sprawie narodowej.

Decyzją Naczelnego Wodza WP w Londynie z 3 stycznia 1944 r. rozpoczęto przygotowania ogólnonarodowego powstania przeciwko okupantom, nazwanego Akcją Burza. Od marca 1944 r. rozgorzały walki w obszarze Lwowskim z cofającymi się pod naporem armii sowieckich wojskami niemieckimi. Następnie walczono na Wileńszczyźnie – „Ostra Brama”, na Wołyniu – „Wołyńska DP” i na Polesiu. Wszędzie uczestniczyła młodzież ziemiańska¹².

Według sporządzonych spisów, w formacjach prowadzących Akcję Burza, było 241 osób ze środowiska ziemiańskiego (L. Strat). Z nich 58 poległo. Są to oczywiście dane niepełne. W powstaniu warszawskim od 1 sierpnia 1944 r. w walczących formacjach wojskowych liczne stanowiska dowodzenia były obsadzone byłymi oficerami zawodowymi WP, z których bardzo wielu pochodziło z rodzin tak zwanych ziemian zakordonowych, pochodzących przed 1918 r. z ziem ukraińskich i białoruskich. Wśród żołnierzy powstania bardzo wielu było synów i córek ziemiańskich, z terenów całej Polski. Sporządzone ich spisy obejmują 362 osoby, z których 171 poległo.

Dane są niepełne, a trudne do uzupełnienia, bo w większości publikacji i spisów żołnierzy AK, jej pułków czy oddziałów, nie ma przeważnie nawet krótkich not biograficznych lub danych o statusie rodzinnym poszczególnych powstańców. Wielu z nich świadomie nie ujawniało swoich danych osobistych. Także w spisach żołnierzy AK poszczególnych pułków czy oddziałów przeważnie nie ma nawet krótkich informacji o statusie rodzinnym żołnierzy, co – chyba celowo – zostało zatarte.

Dotyczy to zarówno tych co pozostali po powstaniu w kraju, jak i wracających następnie jeńców wojennych oraz emi-

grantów, bo ujawnienie po 1945 r. swojego udziału w walkach groziło nieraz bardzo przykrymi konsekwencjami, nawet aresztowaniem.

Ogółem w czasie walk z Niemcami w latach 1939-1945 w kampanii wrześniowej, na frontach zachodnich, w partyzantce, Powstaniu Warszawskim i Akcji Burza zginęło ok. 600 przedstawicieli ziemian – mężczyzn i kobiet. Natomiast w egzekucjach, w więzieniach, obozach koncentracyjnych i różnych mordach zginęło ok. 980 osób. Razem ok. 1.500 ziemian.

VII

Od wiosny 1945 r., gdy wojska sowieckie wkraczały na ziemie Generalnej Guberni, zbliżał się szybko koniec wojny. Dla ziemian miał to być czas ich ostatecznej zagłady.

Powstały pod osłoną wojsk sowieckich w Chełmie dnia 6 września 1944 r. tzw. Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał dekret o całkowitym wywłaszczeniu majątków ziemskich powyżej 50 ha (w Wielkopolsce i na Pomorzu powyżej 100 ha) a 12 grudnia 1944 r. dekret o upaństwowieniu lasów powyżej 25 ha. Bez żadnego odszkodowania. Oba dekrety i wydana potem Ustawa o reformie rolnej były niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej.

W nowych granicach państwowych od 1945 r. wywłaszczeniem objęto ok. 2.700.000 ha. Z tego rozparcelowano za opłatą ok. 1.700.000 ha, a Skarb Państwa zatrzymał ok. 1.000.000 ha. Reforma rolna została przeprowadzona w większości w sposób bezwzględny i brutalny. Byłych właścicieli, jeśli zdążyli już wrócić do swych dworów, wyrzucano w ciągu najwyżej dwu dni, pozwalając im zabrać, niezgodnie z ustawą, tylko rzeczy osobiste. Wysiedlonym właścicielom zabroniono nawet mieszkać na terenie własnego powiatu (odległość minimum 30 km).

Przepis ten, co całkiem niezrozumiałe, obowiązuje formalnie do dzisiaj.

Wywłaszczeniem objęto nie tylko użytki rolne i lasy, ale całość majątków z dworem i jego wyposażeniem, zabudowaniami gospodarczymi, przemysłem i stawami rybnymi. Dopiero w 1998 r. Naczelny Sąd Administracyjny wyjaśnił w incydentalnym orzeczeniu, że było to niezgodne z Ustawą o Reformie Rolnej z 1945 r.

W 1946 r. grupa wybitnych ziemian pod przewodnictwem Leonarda Witolda Maringe'a podjęła się na życzenie Min. Rolnictwa zorganizować i uruchomić Państwowe Nieruchomości Ziemskie na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych. Gdy po trzech latach pracy, majątki już były dobrze zagospodarowane i dawały dobre wyniki, wytoczono dyrekcji PNZ pokazywy proces polityczny, oskarżając o sabotaż i szpiegostwo. Poniewierani w śledztwie i torturowani członkowie naczelnego zarządu PNZ zostali skazani na więzienie i pracę w kopalni. L.W. Maringe na dożywocie. Pozostali: L. Kempisty, W. Englicht, L. Ślaski, A. Potworowski, K. Papała i F. Sommer skazani na lat 15 i 10. Dopiero po 1956 r. odbyła się rewizja procesu i wszyscy zostali uniewinnieni¹³. Równocześnie odbyły się liczne procesy – odwołano ponad 100 kierowników poszczególnych PNZ, zwłaszcza na Pomorzu i w Szczecinie (18), w Olsztynie, w Poznaniu, w Gdańsku i Jeleniej Górze. Dwóch z nich zostało skazanych przez sądy wojskowe na karę śmierci (nie wykonane).

Z majątków ziemskich utworzono następnie Państwowe Gospodarstwa Rolne, tak zwane Pegeery. Część z nich nawet osiągnęła czasowo dobre wyniki. Następnie jednak, w latach sześćdziesiątych zaczęły szybko podupadać, aż skończyły się całkowitą ruiną. Same dwory i pałace, z wyjątkiem uznanych za dużej wartości zabytki, albo zostały sprzedane prywatnym osobom, albo popadły w ruinę i większość z nich już

nie istnieje. Parki dworskie, zwłaszcza na terenach ubogich w drzewostany, zostały częściowo wyrąbane. Ośrodki majątków rozparcelowanych zostały wraz z dworem albo sprzedane w prywatne ręce, albo rozebrane na materiał budowlany i przestały tym samym istnieć.

Wywłaszczeni ziemianie, przeważnie bez żadnych zasobów materialnych oraz bez mieszkań, znaleźli się w 1945 r. w bardzo ciężkich warunkach. Wielu z nich było inwigilowanych i aresztowanych przez Urząd Bezpieczeństwa PRL. Ziemian, byłych członków ZWZ – AK a także NSZ, oskarżono o szpiegostwo lub sabotaż. Między 1945 a 1950 r. zostało zamordowanych przez UB 30 ziemian. W latach 1950-1956 zamordowano znów 11.

Trzeba było wówczas w pracy stale ukrywać swoje pochodzenie. Młodzież ziemiańska miała duże trudności z dostaniem się na wyższe uczelnie. Ten stan rzeczy trwał do kryzysu komunizmu w 1989 r. i powstania rządu Solidarnościowego. Nadszedł czas aby wynagrodzić wszystkie krzywdy wyrządzone przez władze komunistyczne i przeprowadzić reprivatyzację. Nie dokonał tego jednak ani rząd Mazowieckiego, ani żaden rząd następny.

Obecnie, w pięćdziesiąt lat po przeprowadzeniu reformy rolnej i zniszczeniu doszczętnym pozostałych jeszcze ośrodków dworskich nic już nie przypomina dawnych majątków. Kończy się też generacja, która działała i pracowała w czasach II Rzeczypospolitej. Tym samym ziemiaństwo polskie, historyczna warstwa społeczno-kulturowa właścicieli majątków ziemskich, przestaje istnieć.

Ale jednak! Jednak wśród członków powstałego od 1989 r. Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego istnieje przywiązanie do tego co już minęło oraz poczucie silnej więzi z tym, co przekazała nam tradycja rodzinna i narodowa. Istnieje więc jeszcze prawdziwy etos ziemiański, oraz świado-

mość, że choć przywileje już dawno zostały zabrane, ale obowiązki wobec Ojczyzny oraz Kościoła pozostały.

I wielkim zadaniem ocalałego środowiska ziemiańskiego jest szerzenie wśród młodzieży dawnych tradycji narodowych i stanowych, miłości mowy polskiej i kultury ojczystej, obowiązku udziału w życiu gospodarczym i politycznym kraju, zachowując zawsze wierność Bogu i Ojczyźnie.

Przypisy

¹ Łoza Stanisław: Legia Honorowa w Polsce. 1803-1923.

² Iwaszkiewicz Janusz: Wykaz dóbr ziemskich skonfiskowanych przez rządy zaborcze. R.N.O.Z. – Warszawa 1929.

³ Kaczkowski: Konfiskaty na ziemiach polskich po 1831 i 1863 r. Warszawa 1918.

⁴ Organizacje Ziemiańskie na Ziemiach Polskich, R.N.O.Z. Warszawa 1929.

⁵ Ziemiaństwo i większa własność rolna. Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, Warszawa 1929. Stanisław Humnicki: Stan posiadania – Reforma Rolna.

⁶ K. Jasiewicz: Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939-1956. Warszawa 1995.

⁷ Kwilecki A.: Ziemiaństwo Wielkopolskie. IW PAX. Warszawa 1998.

⁸ Ausserordentliche Befridungsaktion.

⁹ Arkuszewska Antonina, Arkuszewska Maria, Glinczyzna Zofia, Kwilecka Maria, Luboradzka Zofia, Radziwiłłowa Krystyna, Radziwiłłowa Zofia, Targowska Halina i Zamoyska Maria.

¹⁰ Ks. Mieczysław Bohatkiewicz, ks. Kazimierz Gostyński, ks. Antoni Zawistowski, ks. Roman Archutowski, ks. Edward Detkens, o. Michał Jan Czartoryski OP, brat Bonifacy Piotr Żukowski, s. Maria od Jezusa Kazimiera Wołowska, s. Alicja Maria Jadwiga Kotowska, Stanisław Starowieyski.

¹¹ Maria Rutowska: Straty osobowe i materialne kultury w Wielkopolsce w latach II Wojny Światowej. PWN. 1984.

¹² Ziemiaństwo Polskie w służbie ojczyźnie. P.T.Z. Oddział Warszawski. 1994.

¹³ Ślaski Ludwik: Lata wykreślone z życia. Kraków 1992.